Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 79 | Sobota, 8 listopada 1941 r. | Rok I

Rejon Sewastopola pod gradem bomb

Naloty na porty Wielkiej Brytanii

Z KWATERY NACZELNEGO WODZA, 7. 11. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na **Krymie** wojska niemieckie i rumuńskie kontynuują z dobrym skutkiem pościg pomimo trudnego terenu górskiego i zacięcie broniących się straży tylnych nieprzyjaciela. Nurkowce niemieckie zdruzgotały pozycje nieprzyjacielskie w rejonie **Sewastopola** i zmusiły kilka baterii do milczenia.

W **Zagłębiu Donieckim** oddziały niemieckie i włoskie idą walcząc naprzód.

Na **środkowym odcinku frontu wschodniego**, dywizje piechoty przerwały silnie rozbudowane pozycje nieprzyjacielskie, biorąc jeńców i działa.

Przed **Peterhofem** zatopiła nasza artyleria nadbrzeżna jeden frachtowiec nieprzyjacielski. Na **Leningrad** zrzucono w ciągu dnia bomby ciężkiego i najcięższego kalibru.

W walkach przeciwko **Wielkiej Brytanii** bombardowało lotnictwo w ciągu ostatniej nocy porty na wschodnim i południowym wybrzeżu Anglii. Na skutek wybuchów bomb powstały w zakładach zaopatrzeniowych wielkie pożary. W rejonie Kanału i u wybrzeży Holandii zestrzelono **10 samolotów nieprzyjacielskich** a u wybrzeży Norwegii 1 samolot.

W **Afryce północnej** niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z dobrym skutkiem brytyjski obóz namiotowy oraz umocnienia w Tobruku.

Nieprzyjaciel przedsięwziął w nocy na 7 listopada przy pomocy niewielkiej ilości bombowców bezskuteczne próby ataków na niektóre miejscowości **Niemiec** północnych.

BUDAPESZT, 8. 11. — Agencja MTI komunikuje z frontu wschodniego: Oddziały wojsk sprzymierzonych, walczące na froncie ukraińskim, zepchnęły nieprzyjaciela w rejon pomiędzy Woroszyłowgradem a południowo-wschodnią częścią Zagłębia Donieckiego.

Komunikat włoski

RZYM. Włoski komunikat wojenny z piątku 7. 11. podaje m. in.: W ciągu dnia wczorajszego oraz ubiegłej nocy samoloty nieprzyjacielskie przeleciały nad kilkoma rejonami Sycylii i Campanii. Na niektóre miejscowości zrzucono bomby, które jednakże nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar, powodując jedynie nieznaczne uszkodzenia. Liczba ofiar ataku na miejscowość Augusta, powiększyła się po ustaleniu bliższych danych do 10 osób. W ciągu dnia lokalna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 3 samoloty.

Na terenie **Afryki Północnej** — niezwykle ożywiona działalność artylerii włoskiej na frontach Tobruku i Sollum. Samoloty angielskie dokonały nalotów na rejony Bengazi i Trypolisu, zrzucając bomby. Jeden z nich został zestrzelony przez włoskie samoloty myśliwskie, drugi zaś przez obronę przeciwlotniczą.

Na terenie **Afryki Wschodniej** wojska włoskie udaremniły wysiłki nieprzyjaciela, który zamierzał na kilku odcinkach wtargnąć do Gondaru.

Wojna morska

NOWY JORK, 8. 11. — Brytyjski statek motorowy „Cingalese Prince" pojemności 8474 brt. został według doniesień kół marynarskich storpedowany. 17 członków jego załogi zostało uratowanych przez parowiec hiszpański „Castillo de Montjuich". Pozostałych 57 ludzi załogi zginęło wraz z okrętem, który eksplodował.

NOWY JORK 8. 11. — Nowojorskie koła żeglarskie donoszą, że norweski parowiec motorowy, cysterna „Brafonn", pojemności 9.739 brt. pozostający w służbie angielskiej został zatopiony na północnym Atlantyku. Według wiadomości agencji prasowej Associated Press, „Brafonn" znajdował się w drodze z Texasu do Anglii.

Marszałek Petain do francuskiej legii

VICHY, 8. 11. — Marszałek Petain odpowiadając telegraficznie na pismo pułkownika Labonne'a, dowodzącego francuską legią ochotniczą na froncie wschodnim, przyznał, że pismo to zrobiło na nim duże wrażenie zarówno jako na naczelniku państwa, jak i na byłym żołnierzu. „Jestem szczęśliwy, że zdajecie sobie sprawę, iż na barkach waszych spoczywa część naszego żołnierskiego honoru.".

Japoński statek pasażerski zatopiony przez miny sowieckie

TOKIO, 8. 11. — Jak informuje wydział prasowy rządu japońskiego, parowiec pasażerski „Kibi Maru" o poj. 4.500 ton, odbywając podróż z miejscowości Seiszin (na wschodnim wybrzeżu Korei) do Czugury, natknął się w odległości 50 mil morskich na południe od Seiszin na minę pływającą i zatonął.

Na miejsce wypadku niezwłocznie wysłano statki ratownicze. Na razie brak wieści o losie 342 podróżnych oraz 65 członków załogi okrętu.

TOKIO, 8. 11. — Jak donosi agencja „Domei", rząd japoński zwrócił się do rządu sowieckiego z ostrą notą protestacyjną z powodu katastrofy statku „Kibi Maru", która nastąpiła na skutek spuszczenia sowieckich min pływających na japońskie wody terytorialne.

Ameryka powoła do wojska osiemnastoletnich rekrutów

FILADELFIA, 8 11. — Kierownik północno-amerykańskiego wydziału rekrutacji, gen. brygady Hershey, w mowie do słuchaczy uniwersytetu w Pensylwanii oświadczył, że ogromna ilość młodych Amerykan **nie nadaje się do służby wojskowej.**

Wobec tego rząd Stanów Zjednoczonych będzie zapewne zmuszony do obniżenia granicy wieku rekrutów z 21 na 18 lat lub do asenterunku mężczyzn starszych roczników. Przeszło 50% bowiem zbadanych dotychczas poborowych musiano odrzucić; w tej liczbie 150.000 — z powodu niedostatecznego wykształcenia szkolnego. Mimo że z dniem 1 lipca przyszłego roku podlegać będzie obowiązkowi służby wojskowej dalszych 1,7 miliona poborowych, grozi niebezpieczeństwo braku rekrutów. Obok konieczności ponownej rewizji zwolnionych poborowych starszych roczników, bierze się pod uwagę przede wszystkim obniżenie wieku zobowiązanych do służby wojskowej.

Litwinow ambasadorem w USA

SZTOKHOLM, 8. 11. — Były sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, żyd Litwinow, został mianowany przez Stalina posłem w Waszyngtonie.

Demonstracja przeciw Rooseveltowi i Anglii

WASZYNGTON, 8. 11. — Według doniesienia agencji Associated Press, w czwartek przed Białym Domem demonstrowała grupa kobiet, niosących tablice z napisami „Roosevelt pod sąd!", „Precz z Anglikami z Waszyngtonu!". Demonstrujące kobiety były przeważnie członkiniami patriotycznych organizacji Czikago, Nowego Jorku i New Jersey.

Beznadziejna sytuacja floty czarnomorskiej

Atak na Kaukaz będzie dla bolszewizmu ciosem śmiertelnym

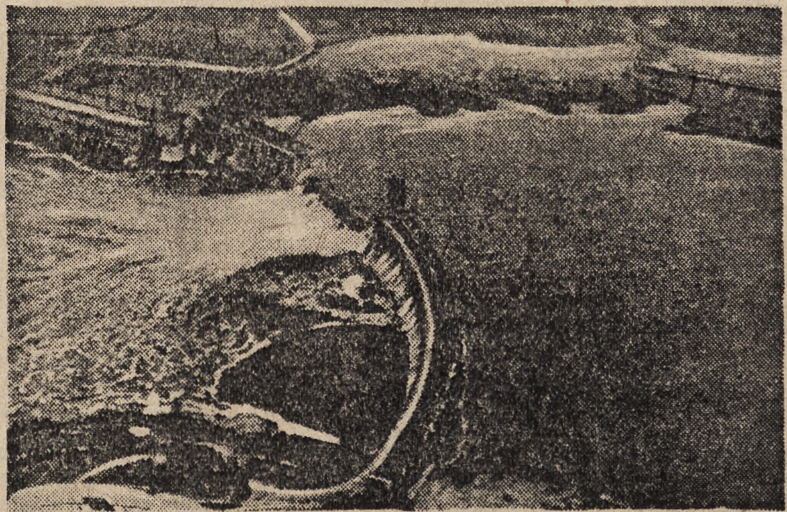
SZTOKHOLM, 8. 11. — Prasa szwedzka wraz z radio angielskim zwraca uwagę na katastrofalną sytuację floty sowieckiej na Morzu Czarnym i Azowskim. Podkreślając, że na 14 portów na obu morzach, 6 zostało już zdobytych, a mianowicie Odessa, Mikołajów, Chersoń, Berdiańsk, Mariupol i Taganrog, bolszewikom pozostały jeszcze tylko Rostow nad Donem i Eupatoria, Sewastopol i Kercz na Krymie oraz Noworosyjsk, Tuapae, Poti i Batum na wschodnim brzegu.

BERLIN, 8. 11. — Ze strony bolszewickiej słyszy się głosy, zwracające uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające Sowietom z południowo-zachodniej części frontu. Określają one sytuację Krymu jako beznadziejną, przyznając nawet bez ogródek, że trzeba będzie się przygotować na dalsze niepowodzenia.

W związku z tym ofensywa niemiecka zaczyna interesować również rzeczoznawców portugalskich. Liczą się tu z rychłym atakiem na Kaukaz. zwracając uwagę na konsekwencje, jakie tego rodzaju akcja pociągnie za sobą dla tego obszaru, zwłaszcza ze względu na położenie gospodarcze. Chodzi tu przede wszystkim o pokłady ropy naftowej na Kaukazie, których odcięcie wystarczyłoby do zadania śmiertelnego ciosu niedźwiedziowi bolszewickiemu.

Ekonomista portugalski dr. Massarenhas, omawiając złoża naftowe na tych terenach, krytykuje bolszewicki system wyzysku i gwałtu. Zacofana technika sowiecka, mimo sztucznego przerostu, nie była w stanie przerobić uzyskany surowiec w swych rafineriach w ten sposób, by nadawał się do motorów sowieckich. Tym również tłumaczyć należy coraz gwałtowniejsze wołanie o pomoc, skierowane pod adresem Stanów Zjednoczonych. Sowiety domagają się materiałów pędnych, które przy jako tako zorganizowanej technicznie obróbce mogły same wyprodukować. Mimo iż najwydatniejsze złoża naftowe znajdują się po tamtej stronie Kaukazu, jednak na północ od wzgórz kaukazkich znajdują się dwa ważne ośrodki: Grozny i Majkop. W ciągu ostatnich lat produkcja nafty w Majkopie znacznie wzrosła; wynosi ona rocznie 2,5 miliona ton, podczas gdy Grozny wydobywa rocznie do 3 milionów ton.

Zdaniem rzeczoznawców portugalskich, nie potrzeba nawet zająć Majkopu, Groznego i Baku, by odciąć Związek Sowiecki od złóż naftowych na Kaukazie, a tym samym zadać mu „decydujący cios. Wszak samo zajęcie zachodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego wystarczy już, by uniemożliwić bolszewikom korzystanie z nafty wyprodukowanej na tych terenach; wówczas bowiem transport ropy naftowej będzie niezmiernie utrudniony — zwłaszcza że sowieckie statki-cysterny na Morzu Kaspijskim, z powodu swej małej pojemności nie będą stanowiły zbyt wydajnej pomocy dla bolszewików.



Zdjęcie zapory na Dnieprze dokonane z samolotu. Z dziewięćset metrowej zapory, przestrzeń dwustupięćdziesięciometrowa została przez cofające się wojska sowieckie wysadzona w powietrze.

Bezpieczeństwo lepsze od problematycznej przyjaźni

Głosy prasy o nieproszonej interwencji amerykańskiej

MADRYT, 8. 11. — Zachowanie Londynu i Waszyngtonu wobec Finlandii wywołało ostrą reakcję również w prasie hiszpańskiej. Dzienniki madryckie podkreślają, że Hiszpania odnosiła się zawsze z podziwem do dzielnego narodu finskiego. Jak pisze „Alcazar" — przeciw Finlandii występują właśnie te narody, których czynniki kierownicze jeszcze przed dwoma laty zaofiarowały jej obłudnie pomoc, która nigdy nie nadeszła.

HELSINKI, 8. 11. — W związku z notą Hulla dziennik „Hufvundstadsbladet" pisze o zmienności uczuć przyjaźni amerykańskiej. Dziennik wskazuje na fakt, że wojna Finlandii ma charakter obronny. Jeśli Finlandia miałaby okupić przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi ceną przyszłego bezpieczeństwa, za które naród fiński musiał obecnie ponieść bolesne ofiary, to nie pozostaje jej nic innego, jak zrezygnować z tej przyjaźni. Znamiennym dla rozpaczliwej sytuacji Sowietów jest fakt zmobilizowania autorytetu potężnych demokracji dla powstrzymania akcji bojowej tak małego kraju, jakim jest Finlandia.

Anglia „dziękuje" b. sprzymierzeńcowi

VICHY, 8. 11. — Według informacji z kół marynarki francuskiej, flota handlowa Francji utraciła od chwili zawieszenia broni wskutek akcji brytyjskiej marynarki wojennej 800.000 tonażu handlowego.

Likwidacja Związku Pomocy Sowietom

BUENOS-AIRES, 8. 11. — Rząd argentyński zabronił działalności założonym niedawno w Argentynie związkom pomocy dla Sowietów.

Samoloty brytyjskie dla Australii

SZANGHAJ, 8. 11. — „Melbourn Herald" przynosi wiadomość o wysłaniu do Australii nowoczesnych brytyjskich samolotów mysliwskich, dla obrony na wypadek ewentualnej agresji. Załoga składać się będzie częściowo z pilotów, którzy przechodzą przeszkolenie w Australii.

Towary niemieckie w drodze do Turcji

ANKARA, 8. 11. — Jak informuje wychodzący w Stambule dziennik „Cumhuriyet", w najbliższych dniach przybyć mają do Turcji większe transporty towarów niemieckich, w szczególności zaś maszyn, chemikalii i towarów włókienniczych. Będzie to pierwsza dostawa towarów w wyniku zawartego ostatnio turecko - niemieckiego układu gospodarczego.

Naród fiński na froncie wewnętrznym

Mimo braków wojennych — wiara w lepsze jutro

Helsinki, w październiku.

Mamy zaledwie koniec października a zdawałoby się, że jesteśmy już w pełni zimy. Miasto całe otulone w biel śniegu, mieniącego się w promieniach południowego słońca. A tak niedawno jeszcze bo w maju, zakończyliśmy poprzedni okres zimowy.

Na przestrzeni tego czasu zaszło wiele wydarzeń. Więc najpierw wojna „letnia". Mimo całej grozy, jaką przyniosło z sobą to wezwanie do powtórnej obrony kraju, grozy mierzonej ciężkimi wypadkami minionej wojny „zimowej", patrzymy na te rzeczy inaczej. Nastroje są jaśniejsze, jak jaśniejszym jest krajobraz zimowy, oświetlony słońcem.

W walce przeciw bolszewizmowi Finlandia poniosła szereg bohaterskich ofiar. Mają one znaczenie nie tylko dla współczesnego społeczeństwa, ale dla całych przyszłych generacyj. Zresztą dzisiaj cel walki jest inny aniżeli był przed dwoma laty. Kraj patrzył więc w jasną przyszłość...

W takim nastroju Finlandia wkracza w okres zimy. Armia ciągle jeszcze walczy we wschodniej Karelii, a część jej oddziałów tworzy pierścień, otaczający Petersburg. Żołnierz nie boi się śniegu ni zbliżającego się zimna, przeciwnie teraz dopiero czuje się w swoim żywiole, bo jeżeli istnieje jakiś „Generał Zima", to jest nim — Fińczyk, odporny, wytrzymały, zahartowany. Żołnierz jednak myślami swymi często wraca do swej ojczystej zagrody, wieśniak do swego gospodarstwa rolnego, rzemieślnik do warsztatu. W Karelii widzieli przecież żołnierze jak prędko dziczeją pola, gdy się je zaniedba. Toteż troszczą się o to, aby w domu zdążyli zaorać zagony jeszcze przed śniegiem. W kraju wszyscy pracowali pilnie, i kobiety i dzieci — to pewne. Ale — wojna! Nie można więc osiągać w żadnej dziedzinie gospodarczej dawniejszych wyników. Zresztą Finlandia wytężyła wszystkie siły w jednym wielkim celu; walki o lepsze jutro. I każdy żołnierz wierzy w osiągnięcie tego celu tak. jak wierzy, że po wojnie nastąpi okres spokojnej i owocnej pracy.

Wojnę odczuwa się wszędzie, nawet w mieście, chociaż syreny alarmów lotniczych słychać coraz rzadziej. Mimo wszystko kraj nie ma swego normalnego wyglądu. W szkolnictwie stałe ferie, bo albo brak nauczycieli, albo budynki szkolne przeznaczono na inne cele. W kinach wyświetla się stare filmy. Produkcja bowiem fińska jest nieczynna a filmów z zagranicy brak. Kierownicy teatrów szukają sztuk z kobiecą obsadą — imprezy zaś koncertowe kuleją również z braku sił odpowiednich. A opera nie może w ogóle rozpocząć sezonu z jakimś możliwym programem. Ale są to rzeczy drugorzędne.

Przed frontem „cywilnym" w kraju stoją ważniejsze zadania, równie ważne jak zadania żołnierza na pozycjach. Drzewa wprawdzie nie brak, ale trzeba się zająć organizacją jego dowozu. To samo dotyczy dowozu aprowizacji do miast. Rybacy z wysp alandzkich nie mogą, jak corocznie, zjawić się na jesiennym jarmarku. w gminach zaś, które za aprowizację ogólną ponoszą odpowiedzialność, odczuwa się brak dostatecznej liczby doświadczonych i ze swoim zakresem działania obznajomionych urzędników. Ale mimo to front w kraju pracuje z całym wysiłkiem, aby okazać się godnym trudów ponoszonych przez wojsko w dalekim polu.

A z frontu nadchodzą setki listów. Każdy z nich opisuje „raj sowiecki" oglądany z bliska. Każdy więc obywatel Finlandii wie, o jakiej wagi sprawę bój się toczy: Czy Finlandia ma istnieć jako Wielka Finlandia, czy też miałaby się zamknąć w dawnych granicach zagrożona przez mafię bolszewicką. Problemu tego inaczej rozstrzygnąć nie można, tylko drogą militarną.

„Wojna letnia" minęła, jak minęło barwne i piękne lato. Wspomnieniem tylko pozostały gorące noce I własny port bezpieczny... A z dala, poza zatoką płonący Rewal! Odgłosy dochodzących detonacyj bomb pozwalały przypuszczać, że wraz ze zrywami i eksplozją łamie się i ginie ostatni opór sowiecki na wybrzeżu estońskim.

Dzisiaj front niemal na wszystkich odcinkach leży daleko od dawnej granicy. Dochodzimy już do mety, do przyświecającego nam celu, celu wielkiego. Więc i Finlandia, poparta ofiarnością całego narodu, wytężyła wszystkie swe siły do walki o swoje Jutro. A cel już niedaleki, więc i nagroda za trud bliska.

Ameryka angażuje się ponad swą zdolność

Ostrzegawcze głosy krytyki działaczy politycznych

SZTOKHOLM, 8. 11. — Dyskusja senatu waszyngtońskiego nad zniesieniem ustawy o neutralności ujawniła silny pesymizm w stosunku do polityki Roosevelta. Według informacji Reutera senator Lica odmalował w czarnych barwach sytuację, jaka wytworzy się w razie dalszych sukcesów niemieckich. Demokratyczny senator Bilbo wypowiedział się zdecydowanie przeciwko zniesieniu zakazu wpływania przez amerykańskie statki handlowe do strefy wojennej, wyrażając swoje zastrzeżenia w następujących słowach: „Jeżeli Anglia po pięciu czy sześciu latach wysiłków zbrojeniowych jeszcze nie uważa stanu swoich zbrojeń za dostateczny, to o ileż bardziej dotyczy to nas, którzy znajdujemy się dopiero w początkowym stadium akcji zbrojeniowej. Czyż w tych warunkach możemy pozwolić sobie na uprawianie polityki, która doprowadzi nas do stanu wojny, który to stan niewątpliwie nastąpi w razie przyjęcia zaproponowanych zmian w ustawie o neutralności.

NOWY JORK, 8. 11. — W przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Instytutu Naftowego Stanów Zjednoczonych minister spraw wewnętrznych Ickes użalał się, że nie jest wykluczone, iż Stany Zjednoczone będą musiały dostarczyć większej liczby statków-cystern, niż to dotychczas miało miejsce. Nie jest również wykluczone zmniejszenie się ilości gazoliny zwykłej i lotniczej na pokrycie własnego zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone są zobowiązane na wezwanie Wielkiej Brytanii oddać do jej dyspozycji statki-cysterny. Sytuacja w dziedzinie rozdziału statków-cystern pozostaje więc nadal problemem trudnym do rozwiązania. Jeśli przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych podwoi do 1 stycznia 1942 produkcję benzyny lotniczej, to nawet wówczas posiadane zapasy nie będą w stanie sprostać zapotrzebowaniu Stanów Zjednoczonych, Anglii, Związku Sowieckiego oraz Chin. Co gorsze, nie jest nawet wiadomym, czy Stany Zjednoczone osiągną wystarczającą maksymalną produkcję, aby móc pokryć własne zapotrzebowanie.

WASZYNGTON, 8. 11. — Według doniesienia „New York Times" Roosevelt zażądał od Kongresu dalszych 450 milionów dolarów na potrzeby floty. 350 milionow dolarów ma być przeznaczonych na samoloty i ich części składowe, reszta zaś na materiały lekarskie.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

ANGLIK O ARMII ANGIELSKIEJ

„BERLINER BOERSENZEITUNG" nawiązuje do krytyki, wypowiedzianej przez rzeczoznawcę wojskowego, Anglika LIDDELL HARTA, i w następujących słowach omawia organizację i taktykę angielskich sfer wojskowych:

Tym Anglikom, którzy sądzą, że kilka dywizji wysadzonych na kontynencie, zdoła odmienić los Wielkiej Brytanii, daje odpowiedź sprawozdawca wojenny „Daily Mail", Liddell Hart, w kilku prostych, lecz przykrych słowach prawdy.

Na podstawie wyników licznych manewrów angielskich stwierdza on, że armia angielska nie może się łudzić, by pod względem liczebności i uzbrojenia dorównać mogła niemieckiej.

„Jeżeli porównamy — pisze L. Hart — stan armii niemieckiej w r. 1939 i 40 z jej wyposażeniem w r. 1941 i 42, to na tej podstawie trudno opierać nadzieje zwycięstwa, zwłaszcza że dotąd nie wiadomo, czy pod względem technicznym stan naszego uzbrojenia jest lepszy od stanu z r. 1937". Hart wypowiada się w dalszym ciągu owych wywodów za zupełną reorganizacją armii. Anglii potrzeba armii wzorowej, owianej nowym duchem, a wyposażonej w nowoczesną broń, która byłaby trzonem angielskiego wojska narodowego. „Upłynął znów rok" — skarży się Hart — „a doświadczenia nabytego w Afryce i na Bałkanach nie wykorzystano ani w wyższych komendach ani w radach wojennych. Rozwój współczesnej zmechanizowanej sztuki wojennej nie znalazł w Anglii oddźwięku." Według opinii Harta powinna angielska armia wzorowa być podzielona na dywizje pancerne i dywizje piechoty. Zadaniem komendy dla wojsk pancernych, działającej w łonie sztabu generalnego, byłoby zajmowanie się zagadnieniem walk pancernych. Rzeczą zrozumiałą jest, że szef sztabu generalnego sam musi być specjalistą w tej dziedzinie. Postulaty powyższe dlatego są ciekawe, ponieważ ujawniają, czego brak dotąd armii angielskiej. Liddell Hart zarzuca ministerstwu wojny, że złożone jest z podstarzałych oficerów, którzy o nowoczesnej wojnie mają słabe pojęcie i wszystkich młodszych swych kolegów, posiadających współczesne podejście do strategiki, dlatego właśnie usuwają w cień. Dla poparcia swych wywodów przytacza Hart anegdotę z czasów Fryderyka Wielkiego. Mianował on młodego oficera generałem kawalerii. Gen. Seydlitz— oto nazwisko nominata — wyrzekł wtedy znamienne słowa: „Czas najwyższy, jeśli na mnie jeszcze liczyć chcecie. Mam już 36 lat." Gdyby tę taktykę zastosowano do angielskiego korpusu oficerskiego, musiałaby większość członków sztabu generalnego pójść w odstawkę.

„Daily Mail" omawia problem, poruszony przez Harta, także w swym wstępnym artykule i podkreśla jego krytyczne uwagi, tyczące organizacji i taktyki stosowanej w armii angielskiej wobec szybkości akcji w czasie wojny światowej, wyrażającej się w 2—3 milach, w obecnej wojnie operacje mają rozpęd 20—30 mil na godzinę. Jest to rezultat mechanizacji armii. Lecz ani w angielskiej radzie wojennej ani w naczelnym dowództwie armii angielskiej nie ma odpowiedniej osobistości, która by obeznaną była z techniką zmotoryzowanej armii.



Na gościnne występy

jadą do fabryk angielskich agitatorzy bolszewiccy, zaproszeni przez sir Waltera Citrine, prezesa brytyjskich związków zawodowych, który otoczył ich najczulszą opieką.

Jak sobie kto pościele — tak się wyśpi; ale czy miłe będzie przebudzenie... na czerwonym prześcieradle?

Widzimy więc, że

Anglia bolszewizuje się

w amerykańskim tempie. Niedawno wprowadzono służbę wojskową dla kobiet, obecnie zaś naśladuje się tam Sowiety w innej dziedzinie. Otóż informacje angielskie łudząco przypominają bolszewickie... i to nie tylko tym, co się w nich zawiera — lecz właśnie tym, czego w nich nie ma.

A nie ma w nich — prawdy.

Ale w ten sposób bolszewizuje się nie tylko prasa, lecz również... czytelnicy, którzy po przeczytaniu np. wiadomości o

wielkim zwycięstwie sowieckim na Bałtyku,

powiedzą sobie, podobnie jak od lat karmiony blagą „obywatel" radziecki:

— Bujaj pan wuja... Sama!

A teraz, proszę nie myśleć, że to

prima aprilis,

bo do wiosny niestety daleko — ale że śmiech to zdrowie, musimy więc podzielić się z Czytelnikami bardzo wesołą nowiną:

Winston Churchill mianowany został... majorem! Ciekawi pytają, czy za odwrót z Grecji czy też za ucieczkę spod Dunkierki?

Możemy więc wyjaśnić, że premier angielski został majorem — gdyż kilkakrotnie pokonała go... vis maior!

Duńczycy mają kłopoty

Dają się we znaki następstwa wojny

Kopenhaga, w listopadzie.

Aprowizacja Danii pozostaje — rzecz naturalna — pod znakiem wojennych ograniczeń. Lecz zjawisko to ujawniało się w Danii stopniowo, dzięki porobionym jeszcze przed wojną zapasom i dzięki nadprodukcji rolnictwa. Że zapasy kawy definitywnie się wyczerpały, że otrzymanie papierosów, cygar i tytoniu fajkowego uzależnione jest od kartek żywnościowych i — humoru kupca, że ryżu, pieprzu prawie już nie ma, a słoninę i smalec rzadko tylko kupić można, to są to już objawy powszechnych ograniczeń, które się nie podobają Duńczykowi, jak wyczerpanie zapasów koniaku czy wina, whisky czy ginu.

Lecz nie tyle brak towarów. ile kształtowanie się cen powodują powikłania gospodarcze. Skomplikowany organizm „rady kontroli cen" nadzoruje ceny, a ściślej mówiąc, obserwuje wzrost cen. Rada posiada dostateczne kompetencje, aby przeciwdziałać spekulatywnemu podwyższaniu cen, lecz bierność jej w niektórych wypadkach usprawiedliwiona, w innych dająca powód do słusznej krytyki, pozostawiła kształtowaniu się poziomu cen wolną rękę. Zanosi się wszakże na to, że już wkrótce uda się znaleźć sposoby aby ceny i zarobki doprowadzić do właściwego poziomu.

W obecnej chwili zarobki świata pracy są stabilizowane. Lecz stałość zarobków podobna jest do stabilizacji „cen maksymalnych" za towary. Ustawa bowiem dopuszcza pewną dowolność, jednakże maksymalna granica zarobków nie pozostaje w żadnym stosunku do wzrostu cen.

Jak system kartkowy ograniczył spożycie chleba, masła, nafty, kakao, węgla, koksu, tak wysoki poziom cen wpłynął na zmniejszenie konsumcji innych artykułów. Mięso, wędlinę i ryby można jeszcze nabywać bez kartek, również odzież i obuwie nie są objęte systemem kartkowym, lecz wygórowane ceny za te towary wpłynęły automatycznie na zmniejszenie zapotrzebowania. Mimo wszystko o ogólnej biedzie nie może być mowy. Właśnie w okresie obecnym, z okazji przystępywania dzieci do pierwszej komunii, urządzane uroczystości ujawniają, jak bardzo Duńczyk przywiązany jest do swych zwyczajów i obyczajów i że stać go na urządzanie tych obchodów.

Z początkiem bieżącego roku Dania miała wielką ilość bezrobotnych. W czasie wiosny liczba ich spadła do granic od lat niebywałych. Obecnie obserwujemy zjawisko odwrotne, jako następstwo zimowego sezonu. Są jednak wszelkie dane ku temu, że znaczna liczba zwolnionych robotników zostanie znów zatrudniona, rząd bowiem przeznaczył kilka milionów koron na uruchomienie robót. Dwie rozpisane pożyczki wewnętrzne, przeznaczone na realizację programu robót budowlanych, zostały pokryte z nadwyżką. Przemysł mimo braku surowców jest czynny. Rolnictwo po dawnemu wykazuje znaczną dochodowość, to samo dotyczy i rybactwa.

Dla mieszkańców kraju i wysp, otoczonych morzem i zatokami, a silnymi wiatrami nawiedzanych — ważną sprawą jest zaopatrzenie w opał. Całe zapotrzebowanie węgla pokryte zostało z Niemiec. Węgla kamiennego dostarcza się do miast, gdy wsie palą torfem lub węglem brunatnym.

Nie należy z opisów o niedostatkach w Danii, które zresztą są znośne, wysnuwać jednostronnych wniosków. Dania jest krajem, nawiedzonym przez wojnę, która żyje przeważnie z dawniej nagromadzonego dorobku. Enuncjacje mężów stanu, wypowiedziane kilkakroć przy różnych okazjach, najlepiej charakteryzują nastroje ludności. „Narodowi duńskiemu zaoszczędzono, co inne narody przecierpieć musiały a ograniczenia tych narodów są w konsekwencji znacznie większe od tych, które my znosimy".

Sądy duchowne dla księży

MADRYT, 8. 11. — Rząd gen. Franco udzielił hiszpańskiemu stanowi duchownemu specjalnych przywilejów w zakresie sądownictwa karnego. Według nich oskarżeni, którzy należą do stanu duchownego, podlegają sądom własnych władz zwierzchnich, a więc biskupowi i oddawani są do więzień, należących do kościoła. Dygnitarze kościelni przyjmują wobec władzy państwowej odpowiedzialność za uwięzionych. Zasadniczo zastrzegają sobie władze cywilne w wyjątkowych wypadkach prawo brania uwięzionych duchownych pod dozór w więzieniach państwowych. Ten nowy środek zapobiegawczy rządu hiszpańskiego mieści się w ramach konkordatu.

Sztachety na złom

GENEWA, 8 .11. — Brak żelaza panujący w Anglii po zatrzymaniu przez USA wszystkich transportów starego żelaziwa, zaostrzył się tak bardzo — że obecnie, jak donosi „Times", zdecydowano się na zdjęcie sztachet żelaznych z 9 znanych kościołów londyńskich.

Pokrótce

60-lecie kolei rumuńskich było uroczyście obchodzone w Bukareszcie.

Roosevelt wraz z premierem kanadyjskim, Kinglem, utworzyli komisję zbrojeniową, w celu ujednolicenia przemysłu wojennego obu krajów.

100 miliardów marek wynosi dochód społeczny w Niemczech, jak podkreślił w odczycie min. Schwerin v. Krosigk.

Przeszło 136 tysięcy tonażu okrętowego wydobyło z morza hiszpańskiego towarzystwo użytkowania starych okrętów.

112 kontrtorpedowców brytyjskich zatopiono od czasu wybuchu wojny.

Rekordowa ilość katastrof lotniczych wydarzyła się w USA, gdzie w ciągu dwóch tygodni zginęło około 60 lotników.

6 osób poniosło śmierć wskutek pożaru wielkiego hotelu w Aberdeen (Anglia).

Marynarze amerykańscy stoczyli z angielskimi gwałtowną bijatykę w porcie wojennym Newport News.

Z DNIA

Złote i ruble należy zgłaszać

(m) W związku z wprowadzeniem w Galicji przepisów dewizowo-prawnych, komunikujemy po zasięgnięciu informacji w Urzędzie Dewizowym, że sowieckie ruble oraz wycofane w ogóle z obiegu złote polskie i polskie papiery wartościowe podlegają obowiązkowi zgłaszania w Banku Emisyjnym lub Dewizowym.

Pamiętajcie o zaciemnianiu mieszkań od godz. 17.10 do 7.35 rano

Gdzie wpłacać podatki?

(z) Wobec licznych zapytań, komunikujemy, że do Urzędu Skarbowego Lwów Powiat, mieszczącemu się przy pl. Głowym 1, któremu podporządkowane są Urzędy Skarbowe Powiatowe w Żółkwi, Sokalu, Rawie Ruskiej, Lubaczowie, Jaworowie, Mościskach, Gródku Jagiellońskim i Bóbrce, należy wpłacać podatek od gospodarstw wiejskich, kulturalny, obrotowy, dochodowy od nieruchomości oraz podatek gruntowy.

Rejestracja przedsiębiorstw

(j) Wszystkie przedsiębiorstwa, jak np. zakłady przemysłowe i handlowe, banki i instytucje ubezpieczeniowe, firmy transportowe, restauracje, hotele i t. p., winny najdalej do dnia 20-go listopada br. zarejestrować się w głównej grupie Gospodarki Przemysłowej (ulica Bourlarda 5) przedkładając zgłoszenie na specjalnych formularzach.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze będą rejestrowane osobno w terminie późniejszym.

Przedsiębiorstwa z prowincji mogą dokonać rejestracji w wyznaczonym terminie w odpowiednich starostwach okręgowych.

Jednocześnie wszystkie przemysłowe i handlowe przedsiębiorstwa winny rejestrować zatrudnionych w poszczególnych zakładach uczniów i praktykantów. Zgłoszenia uczniów w wieku od 14-go do 18-go roku życia winny być nadsyłane przez poszczególne firmy do Głównej Grupy Gospodarki Przemysłowej (ul. Bourlarda 5, III. p.).

Rejestracja uczniów rzemieślniczych odbędzie się w późniejszym terminie.

Aryzacja warsztatów rzemieślniczych kwestią najbliższej przyszłości

(z) Rzemiosło galicyjskie nie zdołało się jeszcze podnieść z upadku, w jaki popadło w czasie okupacji bolszewickiej. W dniu wybuchu wojny na terenie okręgu galicyjskiego znajdowało się 40.000 warsztatów rzemieślniczych. Liczba ta obejmuje warsztaty prowadzone na podstawie uprawnień przemysłowych (kart rzemieślniczych, przemysłowych i koncesji). Ogólna ilość warsztatów rzemieślniczych (wraz z chałupnikami) wynosiła w przybliżeniu 80.000. W liczbie tej mieści się duża ilość warsztatów prowadzonych przez uchylających się od płacenia podatków, nie posiadających uprawnień.

Po wkroczeniu bolszewików na teren Galicji ilość czynnych samodzielnych warsztatów rzemieślniczych spadła do 5—8 proc. dawnej ilości. Większa część rzemieślników (60 proc.), wobec likwidacji samodzielnych warsztatów, została zatrudniona w kooperatywach. Reszta znalazła pracę w wytwórniach, fabrykach i większych przedsiębiorstwach państwowych (30 proc.), część zaś nie wróciła z wojny, lub też została przez bolszewików aresztowana, wywieziona itp.

Taki stan istniał w chwili wkroczenia wojsk niemieckich do Lwowa. Oczywiście że niemożliwym było od razu doprowadzenie rzemiosła do stanu normalnego. Powołano więc do życia Izbę Rzemieślniczą, która weszła w skład Głównej Grupy Gospodarstwa Przemysłowego i zajęła się tworzeniem samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz organizacją cechów według wzorów niemieckich. Plan zorganizowania rzemieślników w cechy znajduje się już w końcowym stadium realizacji.

Izba zajmie się też w najbliższej przyszłości prowadzeniem egzaminów czeladniczych i mistrzowskich do czego powołano już specjalne komisje.

Aryzacja rzemiosła, podobnie jak i w innych okręgach Gub. Gen., będzie przeprowadzona również i na naszym terenie.

W Galicji w dniu 1-go września 1939 r. procent żydów w niektórych rzemiosłach był następujący. szklarstwo 90 proc., blacharstwo 85 proc., jubilerstwo i złotnictwo 86 proc., zegarmistrzostwo 93 proc., cholewkarstwo 96 proc., fryzjerstwo 70 proc., bieliźniarstwo 90 proc., czapkarstwo 98 proc., kapelusznictwo 85 proc., krawiectwo 70 proc., kuśnierstwo 80 proc. Widzimy więc z tego, że odżydzenie rzemiosła jest zadaniem olbrzymim, wymagającym wiele pracy, przy czym ściśle się z tym wiąże sprawa zapotrzebowania na nowe rzemieślnicze siły aryjskie.

Co słychać w kraju

Regulacja Wisły

W planach inwestycyjnych gospodarki wodnej w Gub. Gen. mieszczą się dwie ważne pozycje: dokończenie budowy największej w Europie zapory na Dunajcu w Rożnowie, co umożliwi wykorzystanie na wielką skalę energii mechanicznej — i zabezpieczenie około 200.000 ha ziemi, rok rocznie niszczonej powodziami, przez obwałowanie Wisły i jej dopływów.

WARSZAWA

Bezpłatne filmy OPL. — Jedenaście warszawskich kin wyświetla w godzinach rannych, względnie popołudniowych dla ogółu ludności, a przede wszystkim dla członków OPL, bezpłatne poglądowe filmy w zakresie samoobrony przeciwlotniczej. Każdy seans składa się z 3—4 krótko-metrażowych cyklów. Pierwszy cykl, to sprzęt dla samoobrony OPL, drugi — sporządzanie sprzętu i sposób jego użycia, trzeci i czwarty — to bomby zapalające i zespoły ratownicze w akcji.

Z uwagi na aktualność tematu filmy te we wszystkich kinach zarówno w śródmieściu, jak i na dalekich peryferiach, cieszą się bardzo dużą frekwencją.

Torf zamiast węgla. — Rozpoczęta po raz pierwszy w bieżącym roku w okręgu warszawskim przemysłowa eksploatacja torfu jest już prawie wszędzie na ukończeniu — wydobyto przeszło 33.000 ton materiału opałowego.

Torf warszawski mało ustępuje węglowi krakowskiemu — jeśli węgiel krakowski przy 20 proc. popiołu daje 5.500 kalorii ciepła, to sosnowy torf „drewnicki" przy 4.200 kaloriach daje tylko 8 proc. popiołu.

W 1942 roku planuje się rozszerzenie przemysłowej eksploatacji torfu co najmniej o 50 proc. Odpowiednie badania terenowe przyszłych „kopalń" już są ukończone.

Kary za paskarstwo. — Niedawno donosiliśmy o ukaraniu za lichwę 11 zakładów gastronomicznych w Warszawie. W wyniku dalszej kontroli ukarano dwie restauracje za paskarstwo: „Alhambra" i „Wspólnotę" grzywnami po 2000 zł.; lokale zostały zamknięte na przeciąg jednego tygodnia.

Z notatnika reportera

OFIARY NAŁOGU (j) 63-letni robotnik Rudolf Pigulecko wypił „na rozgrzewkę" około $1/4$ l spirytusu denaturowanego. „Kuraż" okazał się fatalnym w skutkach, bowiem w kilka minut po wypiciu alkoholu Pigulecko runął na ziemię, wijąc się w strasznych boleściach. Wezwano lekarza Pogotowia, który dokonawszy niezbędnych zabiegów przewiózł zatrutego w stanie ciężkim na klinikę chorób wewnętrznych przy ul. Piekarskiej 69, gdzie walczy on ze śmiercią.

— Na ulicy Piekarskiej upadł jakiś mężczyzna, lat około 40, zdradzający objawy silnego zatrucia alkoholem. Wezwano lekarza Pogotowia, który przewiózł nieprzytomnego, przy którym nie znaleziono dowodów osobistych, do Szpitala Powszechnego.

NA JEZDNI — Na ul. Kleparowskiej została potrącona przez samochód wiejska furmanka, wskutek czego właściciel 35-letni Mikołaj Sobczycki odniósł rany głowy, szyi i rąk. Sobczyckiego przewieziono do Szpitala Powszechnego.

— Rybak Stanisław (Źródlana 20) przechodząc przez jezdnię ul. Słonecznej został potrącony przez przejeżdżający wóz tak silnie, że uległ kontuzjom głowy, rąk i nóg. Ofiarę wypadku zaopatrzył lekarz Pogotowia

FATALNY UPADEK — 72-let. Stoć Katarzyna (Janowska 88) pośliznąwszy się upadła ze schodów, ulegając złamaniu ręki i nogi. Staruszkę odstawiono do szpitala domu dla starców

ZATRUCIE — Kondak Helena, lat 24 (Bartosza Głowackiego 7) po spożyciu produktów zakupionych w handlu pokątnym doznała silnego zatrucia organizmu. Zatrutą zaopatrzył lekarz Pogotowia.

WYPADEK NA KOLEI — Na dworcu głównym został uderzony żelazną belką w głowę 51-letni Piotr Ismanicki z Przemyśla, doznając wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewiózł wezwany lekarz Pogotowia w stanie groźnym do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Lwów à la minute

Powrót Baczewskiego

Lwów słynie z wielu rzeczy. „Paryż" ma sławę lokalną, panorama i park Stryjski — sławę krajową; za to Baczewski jest znakomitością na miarę europejską.

Lwów bez wódki — to jak ryba bez wody. Toteż po „Placu Spekulantów" uwijają się uczynni ludzie, którzy nie mogą znieść, aby ich bliźni umierali z pragnienia — więc jak mogą, ratują glebę lwowską od zabójczej posuchy.

Stosunek uczuciowy sprzedawców do towaru wyraża się w półgłośnych okrzykach lwowskich „Paryżan":

— Cmaga, ćmagunia!

— Wilgoć serdeczna!

— Wódziątko!

Toteż nic dziwnego, że jeden z drugim nie chce się rozstać z drogim ciężarem, jakby z ukochaną dzieciną. Dlatego też w rozmowie z nabywcą robi hece i wyczynia różne kawałki, aby go zniechęcić i odstraszyć. Dlatego osładza sobie rozstanie, doprowadzając do białej gorączki takiego gościa, który chce go zastąpić w wysuszeniu butelki. A gdy gość nareszcie zgniewa się i pójdzie w świat — wówczas sprzedawca upija się sam, po pierwsze z żalu za straconym zarobkiem, a po drugie — z radości, że uratował butelkę przed zagładą.

Trafiają się jednak tacy uparci ludzie, że nie odstraszą ich żadne szykany. Taki da się doszczętnie okantować — gdy chodzi o kant butelki. Takiego pijaka może z łatwością wyssać paskarska pijawka. Takiej alkoholicznej pały nie odpędzisz nawet pałką, bo się pali bez zapałki, a tego pożaru nie ugasi woda, tylko wódka. Taki to nawet żyrafie zazdrości długiej szyi, bo ile się w niej zmieści... szyjek od butelki! Dla takiego nawet telefon brzmi jak butele-fon, kobieta wygląda w jego oczach jak kor-kobieta, a niewinny park jak lum-park; pomijając już to, że nawet bambosze to dla niego bibosze a najlepszy rarytas to czysty spirytus.

— Zwariowałeś? — powiada tamten. — Na co ci tyle zakąski?!

W związku ze wzmożoną konsumcją wody ognistej, życie naszego miasta płynie wartkim nurtem, a na ulicy i w tramwaju słyszy się wieczorem przemiłe dialogi.

— Ale duszno było w tej knajpie! Całą forsę ze mnie wydusili!

— Proszę mnie nie nudzić! — zwraca się gość pod gazem do własnych wnętrzności.

— Panie konduktorze, proszę przesiadkę!

— A dokąd?

— Daleko, daleko jadę.... do Baczewskiego.

— Myli się pan! to Baczewski od pana jedzie!...

J. B.

ERWIN WITTSTOCK

Straszne mieszkanie

I

Gdy po wojnie światowej część wschodnich terenów Rumunii przydzielono Węgrom, musieli niektórzy studenci niemieccy przenieść się z Siedmiogrodu do Bukaresztu dla kontynuowania studiów. Wtedy to znalazł się również w Bukareszcie student prawa Tomasz Girscht, syn pastora z wioski Mardisch, dobrze wychowany chłopiec ze spokojnej mieszczańskiej rodziny. Ponieważ trudno mu było znaleźć odpowiednie mieszkanie, ulokował się chwilowo w domu nauczyciela niemieckiej szkoły ludowej. Dom nie był zbyt cichy. Pięć pociech pana nauczyciela i ruchliwa przedsiębiorcza małżonka — nie stwarzały odpowiednich warunków do spokojnej pracy. Po pewnym czasie Tomasz Girsch postanowił poszukać sobie innego locum — zwłaszcza, że nie chcąc tracić semestru, postanowił zdać egzamin. W jakiejś gospodzie studenckiej poznał pośrednika mieszkaniowego, który wiedział o wolnym pokoju. Na ulicy Calea Victoriei, a więc na głównej ulicy Bukaresztu mieszkała pewna starsza dama z 22 letnią córką. Była to Rosjanka, która chciała w jak najszybszym czasie odnająć pokój w swoim mieszkaniu. Co prawda dama ta podobno bardzo przebierała wśród kandydatów na sublokatorów — i gdy przysłano do niej egzekutora podatkowego, oświadczyła, że do egzekutorów nie ma zaufania. Lekarz nie odpowiadał jej, bo ubrania jego pachniały szpitalem, a znowu ktoś inny miał według niej „za mało kultury"; lecz pomimo to pośrednik sądził, że Tomasz będzie mógł wynająć pokój.

O godzinie 11-ej rano zadzwonił Tomasz do drzwi, na których widniała metalowa tabliczka „Prakseda Iwanowna Miasojedowa". Z mieszkania dochodziły głośne dźwięki fortepianu. Wreszcie drzwi otworzyły się i w ciemnej czeluści przedpokoju ukazała się dama dość pokaźnej tuszy z wysoko podniesioną głową, ubrana pretensjonalnie. Dama miała duże ciemne oczy, a nad czołem piętrzyła się wysoka fryzura. W prawej ręce, obwieszonej bransoletami i pierścieniami, trzymała papierosa.

— Jestem Tomasz Girscht. Przysłał mnie pan Mircea.

— Och! — powiedziała dama, podnosząc lewą rękę, po czym odsunęła maleńkiego jedwabistego pieska, który szczekał przeraźliwie. Następnie zrobiła gest zapraszający i drobnymi krokami odeszła w głąb przedpokoju. Weszli do jasnego, oświetlonego słońcem pokoju. Fortepian zamilkł. Prakseda Iwanowna Miasojedowa westchnęła — i rozpoczęła rozmowę złą niemczyzną:

— Panie...

— Tomasz Girscht.

— Tomma Griszt.

W pokoju siedziały dwie młode dziewczyny. Jedna z nich, silnie uszminkowana, siedziała po środku. Druga podniosła się od fortepianu. Tomasz domyślił się od razu, że była to córka Rosjanki. Twarz miała delikatną, duże głębokie oczy podobne do matki i delikatną cerę. Typowa uroda południowej kobiety. Matka powtórzyła znowu po chwili:

— Tomma Griszt.

Tomasz stał się przedmiotem zainteresowania osób obecnych w pokoju. Po chwili znalazł się przy okrągłym stoliku, mając obok siebie Praksedę Iwanównę i Eugenię Sergiejewnę (jej córkę), podczas gdy Hanka (jej przyjaciółka) siedziała nadal w kapeluszu i płaszczu, jakby miała za chwilę wyjść. Tomasz nie orientował się, gdzie matka i córka nauczyły się łamanej niemczyzny, ale przy pomocy wtrącanych od czasu do czasu słów rumuńskich udało im się podtrzymywać rozmowę.

— Ach, — powiedziała znowu matka, gdy rozmowa wkroczyła na temat wojny światowej i oficerów:

— Pan jest offizerem? german?

— Tak, proszę pani, byłem podczas wojny oficerem.

Eugenia Sergiejewna klasnęła w dłonie z radości.

Tomasz tłomaczył, że choć jest Niemcem, ale służył w armii austro-węgierskiej, więc nie jest niemieckim oficerem.

— Nie, nie Tomma! Pan jest ofizzerem german!

Córka pobiegła do fortepianu i zagrała jakąś galopadę, którą uważała widocznie za piosenkę niemiecką. Poczem Hanka usiadła do fortepianu i zagrała walca Chopina.

— Tańczyć! — rzekła, wskazując głową na Eugenię Sergiejewnę.

Tomasz tańczył z córką. Matka odwróciła krzesło, żeby lepiej widzieć, przy czym prawą dłonią wykonywała ruchy, naśladujące kastaniety. Potem Tomasz tańczył z nią również. Wreszcie z Hanką. I tak schodziły godziny, w czasie których tańczono jedzono i pito. Ile razy Tomasz zaczynał rozmowę w sprawie wynajęcia pokoju, otrzymywał wymijającą odpowiedź.

— Czy mógłbym przynajmniej zobaczyć pokój? — zapytał, bo dochodziła już 7-ma godzina.

— Nie! — ale może być pewnym, że jeśli pokój otrzyma, znajdzie w nim wszystko potrzebne. Matka prosiła o czas do namysłu do następnego dnia.

Tomasz wrócił do domu wieczorem, w czasie gdy gospodarze siedzieli przy kolacji. Zatrzymał się u nich przez chwilę. Do pokoju weszła służąca.

— Ktoś czeka na pana w przedpokoju.

Tomasz wyszedł. W przedpokoju stała Hanka i wymachując rękami, powiedziała po rumuńsku:

— Birja! Birja! (t. zn. dorożka).

Więc przyjechała dorożką, aby go zabrać z powrotem do pani Praksedy. Tomasz przypuszczał, że chcą mu jeszcze coś zakomunikować w sprawie mieszkania, ale zaraz po przyjeździe zorientował się, że chodziło widocznie o coś innego. Ucieszyły się bardzo, że przyjechał. Uważały też, że Tomasz zapewne również bardzo się cieszy, iż tak szybko po niego posłały.

Czas mijał na miłej pogawędce, przy jedzeniu i piciu.

Wreszcie Hanka pożegnała się. Kiedy wyszła, Tomasz wstał również i chciał się pożegnać. Wówczas matka i córka zaczęły go prosić, aby pozostał na noc w pokoju, który chciał wynająć. Eugenia Sergiejewna wspomniała też, że obie z matką boją się trochę zostawać same na noc. Prakseda Iwanówna potwierdziła słowa córki. Po czym zaprowadziły go do końca sieni i wskazały „jego" pokój.

I rzeczywiście pokój był miło urządzony; na świeżo posłanym łóżku leżała czyściutka koszula nocna.

Pomimo znużenia, Tomasz nie mógł zasnąć. Słyszał obie kobiety, jak chodziły po przedpokoju. Do późnej nocy gotowały one i piły herbatę, rozmawiając przytłumionymi głosami. Po godzinie drzwi otwarły się cicho. Eugenia Sergiejewna wsunęła się do pokoju.

— Tomma! Tomma! — szepnęła w ciemnościach.

Tomasz zaświecił światło. Dziewczyna zbliżyła się do łóżka. Miała na sobie długie czarne futro, spod którego widać było nocną koszulę, na nogach zaś czerwone pantofelki ranne.

— Niech się pan nie gniewa. Proszę przyjść do nas. Mama chce panu powiedzieć coś ważnego.

— Dobrze, ale muszę się najpierw ubrać. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie

Nauka w Państw. Szkole Rzemiosł dla ślusarzy i elektromechaników z polskim językiem nauczania rozpocznie się we wtorek dnia 11-go listopada br. o godz. 14.30 w budynku szkolnym przy ul. Akademickiej l. 9. (dawne Liceum im. Królowej Jadwigi). 9016

DYREKCJA.

POSAD POSZUKUJĄ

MAM lat 17, ukończyłam 3 kl. gimn. Znam jęz. polski, ukraiński, rosyjski i częściowo niemiecki. Poszukuję pracę w biurze — jako praktykantka Listy „Gaz. Lw." „S. 18 nr 8843". 8843:

KUCHARKA w średnim wieku, zajmie się gospodarstwem, samodzielny zarząd. Listy „Gaz. Lwow." „Kucharka 8747". 8747:

LOKALE

POSZUKUJĘ 1 POKOJU z kuchnią, lub bez w centrum miasta. Warunek oddzielne wejście Zgłoszenia „Reklama" pl Mariacki 5 — „Nr 0107". 8191

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, komfort, śródmieście na pokój, kuchnia, gaz, w dzielnicy IV. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8401". 8401

POKÓJ kawalerski, umeblowany z osobnym wejściem — wynajmę. Świętokrzyska 58. 8901

ODSTĄPIĘ 4 pokojowe mieszkanie, Sakramentek. — Zgłoszenia „Reklama" pl. Mariacki 5 dla „7" 8986:

500 ZŁ. dam za 2 pokoje kuchnia, komfort. Ewentualnie odkupię meble. — Na Skalce 1/7. 8880

SOLIDNY na stanowisku, poszukuje 2-pokojowego mieszkania z kuchnia i pełnym komfortem — (łazienka, gaz) w dzielnicy polsko-ukr. Ewent. odkupi lub wynajmie całe urządzenie. — Listy „Nr 8800" „Gazeta Lwowska" 8800:

DO odstąpienia mieszkanie w dziel. IV. Kleparów, Warszawska 70 na jedno w okolicy Bema. 8765:

ZAMIENIĘ 1 mieszkanie w dzielnicy czwartej na pokój z kuchnią w dzielnicy polsko ukr. Zborowskich nr 26, II. piętro, mieszk. 11. 8833:

BIURO inżynierskie poszukuje 2 pokoi kawalerskich w śródmieściu. Listy z podaniem warunków do „Gazety Lw." „Nr 8801". 8801:

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort — dzielnica niemiecka na 2—3 pokoje dzielnica polska. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8793". 8793:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w IV. dzielnicy — za dwa pokoje z kuchnią, z gazem w śródmieściu. — Zamarstynowska nr 43, mieszk. 3. 8764:

ZA 2 pokoi, kuchnia, komfort — dobrze zapłacę. Ewentualnie z meblami. — Listy „Nr 8883" „Gazeta Lwowska" 8883

2 POKOJE, kuchnia, — pełnokomfortowe, 3-cia dzielnica, zamienię na takież — lub mniejsze IV. dzielnica. Listy „Gazeta Lwowska" — „Gaz nr 8809". 8809:

POKÓJ lub 2 pokoje niekrępujące, możliwe używanie kuchni. Od 4—6. Asnyka nr 15, mieszk. 5. 8853:

WSPÓLNE mieszkanie półkomfort dla miłej inteligentnej pani — wynajmę. Listy — „Gazeta Lwowska" „Kościół św. Elżbiety nr 8850". 8850:

WYNAGRODZĘ wysoko, za wyszukanie ładnego, — niekrępującego, — umeblowanego pokoju. „Gaz. Lw." „Dzielnica polska nr 8845". 8845:

ZAMIENIĘ 1 pokój, kuchnia, (gaz) IV. dzielnica na 2 pokoje — komfort, dzielnica polsko - ukr. Wiadomość fryzjer — Żółkiewska 75. 8844:

ZA 3 pokoje, komfort dzielnica polska, dam pokój, kuchnia, dzielnica IV. Listy „Gaz. Lw." „Nr 8792". 8792:

POKÓJ kawalerski, komfort, centrum, do wynajęcia. Listy: „Gazeta Lwowska" „Czynsz z góry — nr 8703". 8703:

WOLNE POSADY

RESTAURACJA Bristol, Lwów poszukuje pierwszorzędnego kucharza władającego językiem niemieckim. Zgłoszenia u portiera hotelu. 8679

TOKARZA, ŚLUSARZA-MONTERA, SZOFERA I STRÓŻA, przyjmie mechaniczny warsztat, ul. Żółkiewska 219. 8147

DOCHODZĄCA czysta, uczciwa — zaraz potrzebna Listopada 20, — m. 4 do 12. 8985:

GOSPODYNI mówiąca po niemiecku z dobrą wiadomością gotowania dla Niemców z Rzeszy na kierowniczem stanowisku poszukiwana zaraz. Zgłoszenia osobiste — Urząd krajowy ul. Sapiehy 3 od godz. 15—17 8942

POTRZEBNA młoda dochodząca. Pełczyńska 17/5. 8824:

POSZUKUJE się chłopca do nauki. Zgłoszenia — Tokarzewskiego 25 Wulkanizator. 8808:

POSZUKUJE się doświadczoną gospodynię do prowadzenia kuchni na 100 osób we Lwowie. Oferty — od osób z długoletnią praktyką. Listy „Gazeta Lw." „Nr 8802". 8802:

DAM pokój intel. niezależnej za zajęcie się gospodarstwem domowem u samotnego. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8834". 8834:

DWU czeladników na roboty szewskie kołkowane i szyte — przyjmę. Sobieskiego 5, sklep. 8769

ZAGINIENI

KRUCZKOWSKI JAN wzięty w kwietniu do wojska sowieckiego. O wiadomości prosi brat, ul. LEŚNA 18. 8705

MALINOWSKI TADEUSZ został wywieziony 15. czerwca 1941 r. z Kazimierzowskiej. Ktoby wiedział o dalszym jego losie proszę zawiadomić żonę — Teatyńska 27, — I. p. 8854:

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dużą poduszkę, ul. Kubali 8, drzwi 3. 9055

SPRZEDAM futro damskie — (piżmaki) tanio: ul/ Św. Antoniego nr 7, drzwi 3, ganek. 8728

KUPIĘ walizkową nowoczesną maszynę — piszącą. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8719". 8719:

ZAŁATWIAM kupno, sprzedaż — różnych rzeczy. Listy „Gaz Lwow." „Nr 8718". 8718:

KURTKA ciepła do sprzedania na wysokiego. Hołówki 16, I. p., wejście przez ganek. 8717:

KUPIĘ książkę Wincenca: „Na Wysokiej Połoninie". — Podać cenę. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 8714". 8714

GABINET nowoczesny orzechowy, szafy, inne meble drobiazgi. Łyczakowska nr 4, mieszk. 59; schody VII. 8708:

KUPIĘ pas oficerski. Listy „Gazeta Lw." „Nr 8732". 8732:

SPRZEDAM drzewo, piec kaflowy, rower. Listy: „Gazeta Lwowska" „Nr 8733". 8733:

FUTRO czarne francuskie źrebce na średnią osobę sprzedam — Chrzanowska 16 — drzwi 8, od 9—11 8729:

FORTEPIANY i pianina pierwszorzędnej marki kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — pod „Staszpe 8724". 8724:

BUTY nr 48—4 sprzedam, zamienię. — Sobińskiego 17, — m. 2, godz. 14—16 8720:

DO sprzedania: 1 kocioł (50 l.) cynkowy w dobrym stanie, 1 wanna — (Sitzwane), lampy stołowe elektryczne, 2 pary trzewików w dobrym stanie, różne książki niemieckie dobrych autorów. — Legionów 23, — drzwi 2. Tylko po południu od 16-19 8445:

SPRZEDAM lub wymienię na węgiel rower i 3 m. sukna grubszego. Listy „Gazeta Lwowska" „Brązowe nr 8689". 8689

SZLIFIERNIA SZKŁA JAGIELLOŃSKA 24, kupuje stare lustra i szyby. 8668

BUTY oficerskie nr 42 — pierwszorzędne — sprzedam. Bajki 4 mieszk. 5. 8716

SPRZEDAM szlauch gumowy do piecyka gazowego 25 metrów. „Gazeta Lwowska" „Nr 8371". 8371

KUPIĘ buty oficerskie — 43—44 pierwszorzędne; czasopisma magazyny rozrywkowe polskie, niemieckie, francuskie — elektromotor Contax III. — Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr 7850" 7850

FUTRO brązowe na szczupłego, półbuciki — czarne nr 43, biały koc wełniany, kołnierz wydrowy brązowy męski — sprzedam lub zamienię. Wiadomość Mączyńskiego 25, I. p. m. 3 między 3—6 po południu. 8469

WÓZEK dziecinny do sprzedania. Wyspiańskiego 22. 8651

FARBKA do BIELIZNY — KOSMETYKA BATOREGO 9. 8455

FORTEPIAN króciutki — tanio sprzedam. Rynek nr 9, I. p., m. 6a od 1—5. 8676

PIECYK ELEKTRYCZNY duży 220 volt tanio sprzedam — Smulikowskiego 49 (dawniej Okrężna) 8681

SZAFA kuchenna, łóżko drewniane, taboret, balia, baniak, wiaderko — łóżko żelazne z siatką, waga stołowa z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Węglińskich 7, — mieszk. 1. — Od 13—16 i od 19—21 8688

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty, materiały kupuje: „FO-FO-RA" Chorążczyzna 5. 7993

KUNST DEM VOLK Lwów, Kopernika nr 10. Kupuje — sprzedaje wszelkie wyroby ludowe. — 8673

KUPIĘ dom lub willijkę — najchętniej Łyczaków, Persenkówka. Pośrednicy — chętnie widziani. Listy „Nr 8691" „Gazeta Lwowska" 8691

SPRZEDAM buciki sportowe nowe Nr 37, 39, Łyczakowska 71 — od godz. 1—3 Nr drzwi 3. 8875:

KALOSZE Nr 9, — meszty damskie Nr 35. primus sprzedam Częstochowska 18 drzwi 5 suter. 8872:

WYDATNIEJSZY, smaczniejszy a nie droższy od innych „HERBATOL" „EMPE" 3 Maja 10. 8843

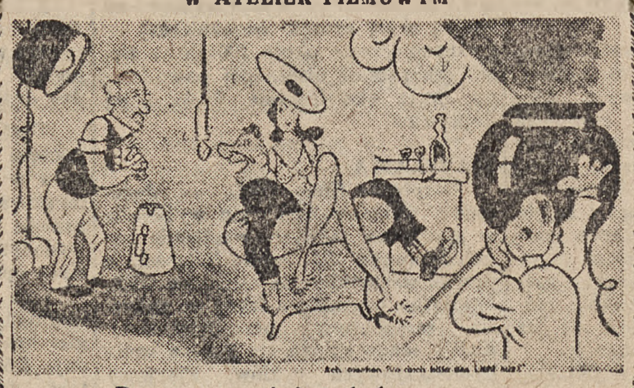
KUPIĘ dwa koła przednie do wozu gospodarskiego. Duszyński, Zadwórzańska 93. 8369

KUPIĘ węgiel — lub zamienię. — Koszla, ulica Kochanowskiego 20, m. 12. 8367

KUPIĘ łóżeczko dla małego dziecka oraz saneczki. Listy — „Gazeta Lwowska" „Nr 8871". 8871:

MASZYNA do szycia ręczna pierścieniowa. — Ubranie jasne męskie na średniego mężczyznę do sprzedania. Tokarzewskiego 51, m. 17. 8866:

W ATELIER FILMOWYM



— Proszę zgasić światło!

(„Wiener Illustrierte").

KUPIĘ liżnyk i kilim huculski. Cena przystępna. Sapiehy 55, pokój 9. 8869:

KUPIĘ nowy fotel dentystyczny, — aparat rentgenologiczny Rittera i pianino nowe. Zgłoszenia: ulica Mączna 4/2. 8856:

KUPIĘ szafę trójdzielną, tapczan, psyche — ciemne najbardziej nowoczesne, solidne luksusowe. — Listy „Gaz. Lw." „Nr 8863". 8863:

KUPIĘ futerko i czapkę na dwuletnie dziecko w b. dobrym stanie, półbuciki damskie brązowe na płaskim obcasie nr 36 nowe — lub mało używane oraz ciepłe pantofle nr 40 damskie. Domsa 12, m. 4. 8864:

SPRZEDAM umywalnię lekarską aparat „Diamix" „Reklama" plac Mariacki 5 „Diamix". 8990

DENTYSTYCZNY fotel (Teleskopowy) wiertarkę nożna i spluwaczkę (Tumba) sprzedam Zgłoszenia listowne „Reklama" pl. Mariacki 5 pod „Fotel". 8987:

SPRZEDAM płaszcz damski zimowy granatowy na szczupłą. Oglądać między 9—11 Kordeckiego 33 — mieszk. 14. 8984:

PŁYTY gramofonowe kupimy Radioprom, Akademicka 14 8982:

BANTAM fotoaparat kupimy Radioprom, Akademicka 14. 8983:

WATALINA futro męskie sprzedam. Wojciecha 4. 8677:

ŚRUBSZTAK sprzedam w dobrym stanie. Mali nowa 8. 8783

KUPNO FLASZEK rozmaitych przy ulicy Kazimierza W. 21 w podwórzu. 8742

DACHÓWKĘ i papę do krycia dachu kupi Zarząd Hotelu Europa, — plac Mariacki 4. 8740:

MYDŁO. Sprzedam przepis na wyrób mydła beztłuszczowego. Łatwy wyrób, — pierwszorzędna jakość. Listy „Gazeta Lwowska" — „Przepisy 8757". 8757:

DRZEWO sprzedam lub zamienię. „Gazeta Lwow." „Suche — nr 8758". 8758

PŁASZCZ zimowy bronzowy, kostium zimowy — czarny z futrem, płaszcz deszczowy, garsonka wełniana, długie rękawy, suknie, swetery sprzedam. — Filipówka, Steczkowskiego 14, mieszkanie 1, od godziny 12—16. 8756:

WATALINĘ wełnianą sprzedam. Hauke Bosaka 27, mieszk. 3. 8746:

SPRZEDAM rower. Łyczakowska 86/1, od 1—4. 8752:

MAGIEL korbowy, — balia drewniana — stół dębowy do sprzedania; od 2 do 3; Krasińskiego 29 a, mieszk. 8 8759:

PŁASZCZ damski zimowy — ciemny granat — kołnierz karakułowy podwojny — wzrost średni, prawie nowy — do sprzedania. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8804". 8804:

SPRZEDAM piecyk żelazny — szamotowy na węgiel lub drzewo; Mochnackiego 11; mieszk. 1. 8763

KUPIĘ niebieskiego albo żółtego lisa. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 8766". 8766

SPRZEDAM wózek sportowy — chromowany Konkona. Sieniawska nr 8 a, mieszk. 5. 8773:

MŁODE foxteriery ostrowłose sprzedam. — Wolność 16, m. 6. 8772:

SPRZEDAM lustro, kredens, — łóżko, stół, 4 krzesła. Grodzickich 1 mieszk. 6, od 2—4 8830:

POLLOVER wełniany męski i sweter damski — sprzedam. Zamienię żelazko elektryczne 220 volt na 110. Zyblikiewicza 25 mieszk 2 8879

PRAWIE nowe ubranie na wysokiego pana — jest na sprzedaż Zborowskich 1 — m. 48, III piętro 8878:

ŚNIEGOWCE dla 2-letniego dziecka kupię. Kierszowa, Czarnieckiego 28. 8697

BOTY zakopiańskie Nr 36—37, nowe — sprzedam tanio — Oglądać w godzinach rannych — Hauke Bosaka 43 parter m. 4 8877:

DACHÓWKĘ azbestową sprzedam. Obwodowa nr 20, I. piętro. 8842

SPRZEDAM zupełnie nowe śniegowce damskie 37 oraz męskie 42. — Żeromskiego 11 — mieszk. 20. 8837

NAUKA

HONORARIUM po nauczeniu; język niemiecki, podania, maszynopisanie. Sykstuska 8, Profesor. 8713:

TAŃCÓW SZKOŁA Niemczynowski, Kopernika nr 11, perfekcja niedziela godzina czwarta. — Zapraszam uczniów, sympatyków. Naukę rozpoczynam. 8604

BUCHALTERII STENOGRAFII nowe kursy — dla początkujących, — zaawansowanych rozpoczyna „Stenopis" Kopernika nr 30. 8715

JAPOŃSKA 8 III p NIEMIECKIEGO szybko — gruntownie system KONWERSACJI przygotowanie biurowe — PODANIA tłumaczenia życiorysy. 8881

BEZPŁATNIE próbne lekcje NIEMIECKIEGO oraz podręczniki. Tudzież maszynopisanie, stenografia. Sobieskiego 28, II. (Wolańska). 8803:

WYUCZAM pisania na maszynach w języku — niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 8522

TAŃCÓW lekcje grupowo — oddzielnie. Kursy elementarne, średnie, turniejowe — oparte na wzorach zagranicznych. Wieczysty, Kopernika 16, I., oficyny. 8848

NIEMIECKIEGO wyucza magister absolwent szkół niemieckich, Potockiego 9, II. piętro mieszk. 6. 8846:

NIEMIECKIEGO W 30 LEKCJACH poprawnie wyucza specjalista, absolwent wyższych szkół wiedeńskich metodą dotąd niestosowaną. Język urzędowy. Stenografia. Długosza nr 37, II. piętro, oficyny. 8829:

NAJTAŃSZY kurs niemieckiego! Dziesięć złotych! Tylko: Głęboka 18 III. p. 8774

NIEMIECKIEGO kursy 10 zł. Zyblikiewicza 26. 8744

LEKCJE NIEMIECKIEGO i innych języków, udziela absolwent uniwersytetów niemieckich Sapiehy nr 51, mieszk. 8. 8780:

ROZMAITE

NAJLEPIEJ NAPRAWISZ BIŻUTERIĘ oddając ją — do firmy JAN WOJTYGA Akademicka 8. — Kupno, grawury, sprzedaż 7563

ZACNEMU Doktorowi Januszowi Jachnie najserdeczniejsze podziękowanie — za szybkie i skuteczne wyleczenie z ciężkiej i przewlekłej choroby, składają wdzięczni pacjenci: Astrid, — Eol, Marcel i Adam. 8775.

ZAMIENIĘ płaszcz damski na męskie ciepłe pumpy większego rozmiaru. Sprzedam walizkę. Wyspiańskiego 26, drzwi 8 12—3. 8761:

ZA opał dam półbuciki nowe czarne 42 lub 44. Bonifratrów 12, m. 10. 8851

KOTA czarnego angora oddam w dobre ręce. Wiadomość — Kleinowska 4, — mieszk. 6. 8838:

FIRMA „Mechanik" Kołłątaja 3. Naprawa maszyn do szycia, maszyn biurowych i t. p. 7767

MASAŻE zastrzyki wszelkie, bańki i t. p. wykonują kwalifikowani. Wójtowska nr 11, m. 4 przed południem, ul. Na Bajkach 10, m. 2 po południu. 8865.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE Roman Puziak, przewozi wszelkie towary autami oraz zaprzęgiem konnym, Lwów, Podleskiego 10, I. 8786

ZAMIENIĘ 4 metry czarnej żorżety za flanelę też czarne meszciki nr 30 i kalosze Romanowicza 1 — mieszk. 1. 8787

UWAGA. Klamki do drzwi i okien żelazne i metalowe wyrabia odlewnia metali, Lwów, ul. Marcina nr 1. 8828

MĘŻA zabrali Bolszewicy, zostałam bez środków do życia, — błagam o pomoc: trochę opału i prowiantu, przyjmę warunki byle ratować chore dziecko. Szybka pomoc konieczna. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Zdecydowana nr 8762". 8762:

NARZĘDZIA lekarskie i chirurgiczne ostrzy, nikluje i chromuje Firma Mieczysława Szubrowskiego Lwów, ul. Boimów 4. 8559

ZAMIENIĘ kurtkę lub poszwę na pierzynę — za drzewo. Idzikowskiego 6/4. 8753:

STROJENIE naprawa fortepianów. Smutny, Supińskiego 8, m. 3. 8292

PRACOWNIA futer Mariana Sabata, Lwów, Małeckiego 9. II. p., przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie. 7845

ZGUBY

POWIEŚĆ Zofii Kossak — „Król Trędowaty" zagubioną na ulicy lub w tramwaju, proszę zwrócić za wynagrodzeniem — Hauke Bosaka 12, Kuryluk. 8693:

ZŁODZIEJSKĄ szajkę, która bezkarnie operuje w tramwajach przy Kawiarni Wiedeńskiej, a w niedzielę w „8" okradła mnie z poważnej gotówki — proszę bardzo o zwrot ważnych dokumentów. Stefan Trólka, Piaskowa 1. 8639

UNIEWAŻNIAM skradziony Ausweis nr 7624. — Cięglewicz Helena. 8819

ZGUBIONO kołnierz futrzany. Zgłoszenia: Nabielaka 30, drzwi 8; 8827:

PEKIŃCZYK żółty (suczka) — wabi się Bonza — zagubił się w okolicy Kochanowskiego. Znalazcę upraszam się zwrócić za wynagrodzeniem: Konopnickiej 8 — mieszk. 8. 8667

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kania Józef. 8745:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i zaświadczenie pracy wydane przez Biuro Mieszkaniowe na nazwisko Irena Kropiwnicka oraz legitymacje tramwajową na nazwisko Tadeusz Kropiwnicki. 8791:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport nr 523.412 — zaświadczenie pracy, kartkę na kartofle i inne dokumenty na nazwisko Holler Blima, Furmańska 14, — mieszk. 8: — za zwrot wynagrodzę. 8806:

5. XI. 1941 zgubiono portfel z paszportem i drobną kwotą; uczciwego znalazcę upraszam o zwrot paszportu pod adresem Stanisław Szumański, ul. Kochanowskiego 64, mieszkanie 18. 8771:

ZGUBIONO na schodach realności Piłsudskiego nr 11, złotą obrączkę grawirowaną. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 11, Restauracja. 8810:

4. LISTOPADA w tramwaju „10" przed mostem kolejowym wyciągnięto z koszyka torebkę. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. — Unieważniam skradzione: książkę pracy, — poświadczenie pracy wydane przez Ostbahndirektion, poświadczenie wydane przez Zarząd domów nr 778 oraz inne dokumenty osobiste Grünbaum Diana, ulica Panieńska 4, m. 8. 8743:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport nr 588.166, Ser. I. Inż. Stefan Frisch wydany Lwów 12. IV. 1940. 8870:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, paszport na nazwisko — Scheer Lea. 8770:

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki na kartofle 6—7. Oddać: Pasieczna 133 Burzak 8768:

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty z 1930, — świadectwo dzielnicowe lekarskie; Leon Litwak. 8807:

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER na stanowisku — pozna w celu matrymonialnym — pannę do lat 20. Listy z fotografią „Gazeta Lwowska" pod „Zaufanie nr 8735". 8735

DWIE panie — szatynka lat 25, blondynka lat 28 — z braku znajomości pragną poznać dwóch panów w wieku od 35-ciu do 45-ciu w celu matrymonialnym; pierwszeństwo mają wdowcy i separowani.— Listy „Gaz. Lw." „Nr 8755". 8755:

PRYWATNE

PAN który ma wiadomość o synach — zgłosi się: Łyczakowska 46, parter, mieszk. 2. — Szal z Kurowic. 8868:

ZBIGNIEW 8967 — proszę odpowiedzieć na mój list do Admin. „Gazeta Lwowska" „Irena 69 — Nr 8873". 8873:

LEKARZ dentysta Witman, Zygmunt Galet — zechcą podać adresy dla Zaka, ulica Mączna 4/2. 8855.

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej z ukraińskim językiem nauczania we Lwowie, ul. Zamarstynowska l. 167, tel. 239-02 ogłasza wpisy dla uczniów płci męskiej, na rok szkolny 1941/42.

Warunki przyjęcia:

A. 1. Do 1-ej klasy mogą być przyjęci kandydaci, którzy w kalendarzowym roku 1941 ukończyli 15 lat, a nie przekroczyli 20 lat.

2. Mają skończonych 7 klas szkoły powszechnej, albo 6-tą klasę szkoły sowieckiej.

3. Złożą z dobrym wynikiem egzamin wstępny w zakresie 7 klas szkoły powszechnej — z języka ukraińskiego i rachunków.

B. Do 2-giej klasy ci, którzy zakończyli z dobrym wynikiem 1-szą klasę szkoły ogrodniczej do 1939 r., albo 1-szy rok sowieckiego technikomu ogrodniczego.

Uczniowie mają pomieszczenie i wikt w internacie. Za wikt i pranie płacą uczniowie rzeczywiste koszty. Prośby o przyjęcie przyjmuje Dyrekcja Szkoły do końca listopada br. Do prośby należy dołączyć: wyciąg metrykalny, szkolne świadectwo, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, życiorys i 10.— zł. wpisowego.

Termin wstępnego egzaminu i początek roku szkolnego będzie podany listownie. 8908